

6 czerwca w godz. od 10.00 do 14.00

w naszej szkole odbędzie się

XX Sejmik Ekologiczny pod hasłem

"Czyste powietrze dla Krakowa".

**O efektach prac grup uczniowskich pod czujnym okiem
Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć napiszemy w
numerze czerwcowym. Polecamy!**

16.05.2013 roku
na krakowskim
Rynku Głównym
odbył się **Festiwal
Nauki.**

Wzięli w nim udział studenci m.in. z: Akademii Górniczo-Hutniczej, Akademii Wychowania Fizycznego, Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego - Collegium Medicum. Na festynie było wiele atrakcji i doświadczeń, można było wygrać przeróżne nagrody, wziąć udział w kole fortuny. O godzinie 13 00 uczniowie klasy 1c widzieli wybuch miniaturowego wulkanu, a o 15 00 odbyło się przedstawienie o smoku wawelskim i szewczyku Dratewce. Choć



Przyroda wymierzyła sprawiedliwość

22 kwietnia bieżącego roku odbyła się nietypowa lekcja języka polskiego w klasie I G a. Inspiracją była niedawno omawiana lektura "Balladyna" Juliusza Słowackiego. Uczniowie wcielili się w role sędziów,

prokuratorów i adwokatów. Sądzone oczywiście tytułową bohaterkę dramatu, czyli córkę Wdowy i siostrę Aliny. Zadanie adwokata do najłatwiejszych nie należało.

(str. 2)

Konkurs fotograficzny z Ogrodem Botanicznym w tle

20.04 odbyła się wycieczka do Ogrodu Botanicznego w Krakowie. Celem było zrobienie zdjęć na konkurs geograficzny. Niestety niektórzy uczniowie zapomnieli aparatów. W ogrodzie było dużo ciekawych roślin, które normalnie nie występują w Polsce. Na samym

końcu ogrodu uczniowie zobaczyli Dąb Jagielloński, jeden z największych dębów w Polsce. Nie obyło się bez przygody. Jeden z uczniów wpadł przez przypadek do fontanny, która znajduje się w centrum ogrodu.

(str. 3)

Festiwal Nauki na Rynku Głównym

trzeba przyznać, że w szkołach podawana jest zupełnie inna wersja. O godzinie 15.30 uczniowie zrobili sobie krótki postój w McDonaldzie. Po posiłku zobaczyli, jak się robi sztuczną krew i szkolili się w pierwszej pomocy.



Radosna twórczość gimnazjum

Prośba o wyspy szczęśliwe

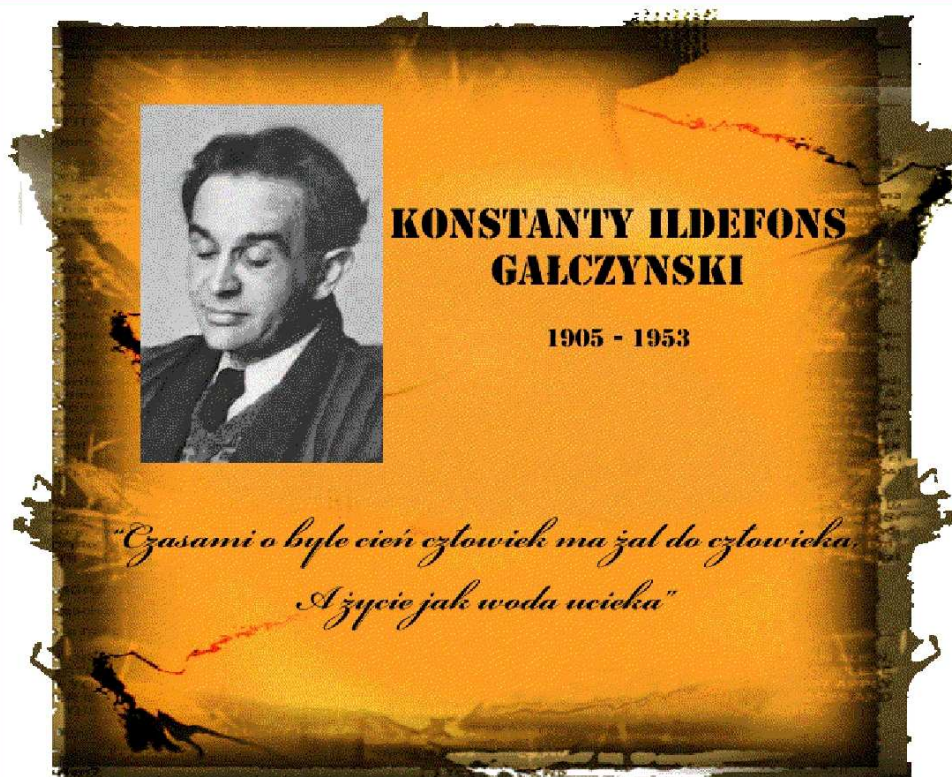
A ty mnie na wyspy szczęśliwe zawieź,
wiatrem łagodnym włosy jak kwiaty rozwieź,
ty mnie ukołysz i uśpij, snem muzycznym zasyp,
otumań, we śnie na wyspach szczęśliwych nie przebudź ze snu.

Pokaż mi wody ogromne i wody ciche,
rozmowy gwiazd na gałęziach pozwól mi słyszeć zielonych,
dużo motyli mi pokaż, serca motyli przybliż i przytul,
myśli spokojne ponad wodami pochyl miłością.

Konstanty Ildefons Gałczyński
1930

Na lekcji języka polskiego uczniowie omawiali wiersz Gałczyńskiego, a następnie sami zmierzali się z trudną sztuką pisania poezji.

Zawieź na wyspy szczęśliwe mnie
Tam ja pocałuję cię
Szczęśliwe życie mieć będziemy
Dom w tym rajku wybudujemy
Nad jeziorem dom nasz stoi
Od naszych dzieci się tu roi
Rozmowy nocą toczymy znów
Gdy patrzę na ciebie brakuje mi słów



KG
Na szczęśliwe wyspy otwórz mi drogę
Ja bez ciebie kochana żyć nie mogę
Ty mnie poprowadź po życia kres
Kiedy się spotkamy ucałuję cię

Pokaż mi świat który nie dla żywych jest
Tam zrobimy wszystko co chcesz
Gromadka ludzi będzie nas pamiętać
Gdy będą do nas na groby dreptać

DW

Zaprowadź mnie tam gdzie jest kolorowo
Gdzie deszcz tylko w książce a śniegu nigdy nie było

Zaprowadź mnie tam gdzie człowiek nie zna bólu
Nie zмага się co dzień w wyścigu o pieniądze

Zaprowadź mnie do krainy szczęścia
Nie do luksusów willi z basenem samochodu
Weź mnie za rękę, zaprowadź zaprowadź

RB

A ja ciebie, Boże drogi,
Wynędzniały i ubogi,
pełen smutku i

zwątpienia, zbrojny jedynie w marzenia,
proszę cię o zmiłowanie i na wyspy szczęśliwe zabranie.

Proszę Cię o radość, szczęście,
zabierz proszę me nieszczęście.

Wyzwól mnie od mych słabości,
abym już na zawsze dostąpił radości.

KR

Pieśni patriotyczne w wykonaniu gimnazjalistów

10 maja uczniowie klas pierwszych gimnazjum zostali zaproszeni do Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida na wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Przy wejściu czekali na nich organizatorzy, którzy wręczyli śpiewniki i chorągiewki. Występ rozpoczęły słowa

organizatorów i radnych z naszej dzielnicy. Na początku śpiewały dzieci z chóru, a po nich gimnazjaliści. Uczestnicy mogli również podziwiać występ dziewczynki, która ma głos jak zawodowy śpiewak.

Przyroda wymierzyła sprawiedliwość

Oskarżono ją o zabójstwo siostry Aliny, otrucie współnika i przyczynienie się do śmierci jeszcze czterech osób. Dodatkowo zbrodniarkę obciążały motywy jej postępowania. Werdykt sądu nie mógł być inny - winna zarzucanych czynów. Co do samej



inscenizacji, to wspólnymi siłami stworzyli ją uczniowie. Można było odnieść wrażenie, że jest się na sali sądowej. Emocji, ale i humoru nie zabrakło.



Z życia szkoły...

Pierwsza Komunia Święta i biały tydzień w kościele na os. Szklane Domy



12.05.2013 roku był ważnym dniem dla drugoklasistów.

Przystąpili do Pierwszej Komunii Świętej. Msza święta zaczęła się

o godzinie 9.30 w kościele na Szklanych Domach. W jej trakcie ksiądz rozmawiał z dziećmi przystępującymi pierwszy raz do

tego sakramentu. W końcu nadeszła najważniejsza dla dzieciaków chwila, na którą tak długo czekały - Pierwsza Komunia Święta. Po tym doniosłym

wydarzeniu dzieci wraz z rodzicami, chrzestnymi i gośćmi rozeszły się do domów. A tam - jak się można domyślić - czekały już na nich prezenty.

Konkurs fotograficzny z Ogrodem Botanicznym w tle

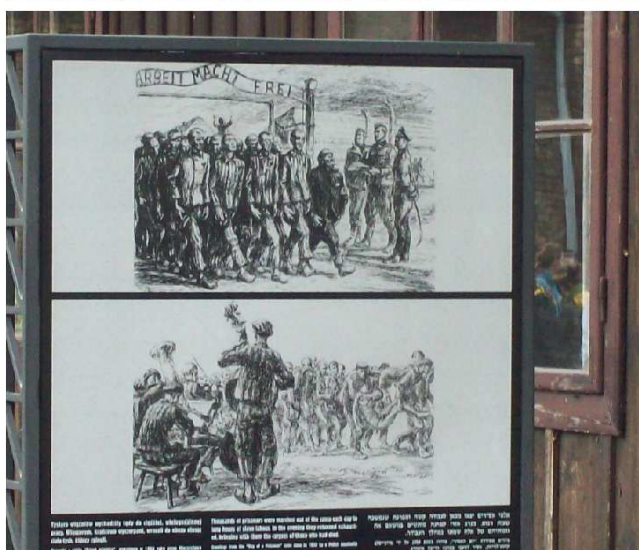
Tym samym w tak nietypowy sposób uczniowie powitali wiosnę, która w końcu zawitała i do nas. W drodze powrotnej zahaczyli o McDonalda, inaczej wycieczka byłaby nieważna. Około godziny 14:30 uczniowie byli już pod szkołą i rozeszli się w



swoje strony. Teraz czekamy na zdjęcia i życzymy powodzenia w konkursie.

Liczymy, że nie przesłonią one jednak faktu, że tego dnia przyjęły do swoich serduszek Chrystusa. Potem był biały tydzień, który symbolizuje duchową czystość.

Jest to nawiązanie do tradycji pierwszych chrześcijan, którzy przez tydzień nosili białe szaty na znak swojego zjednoczenia z Chrystusem.



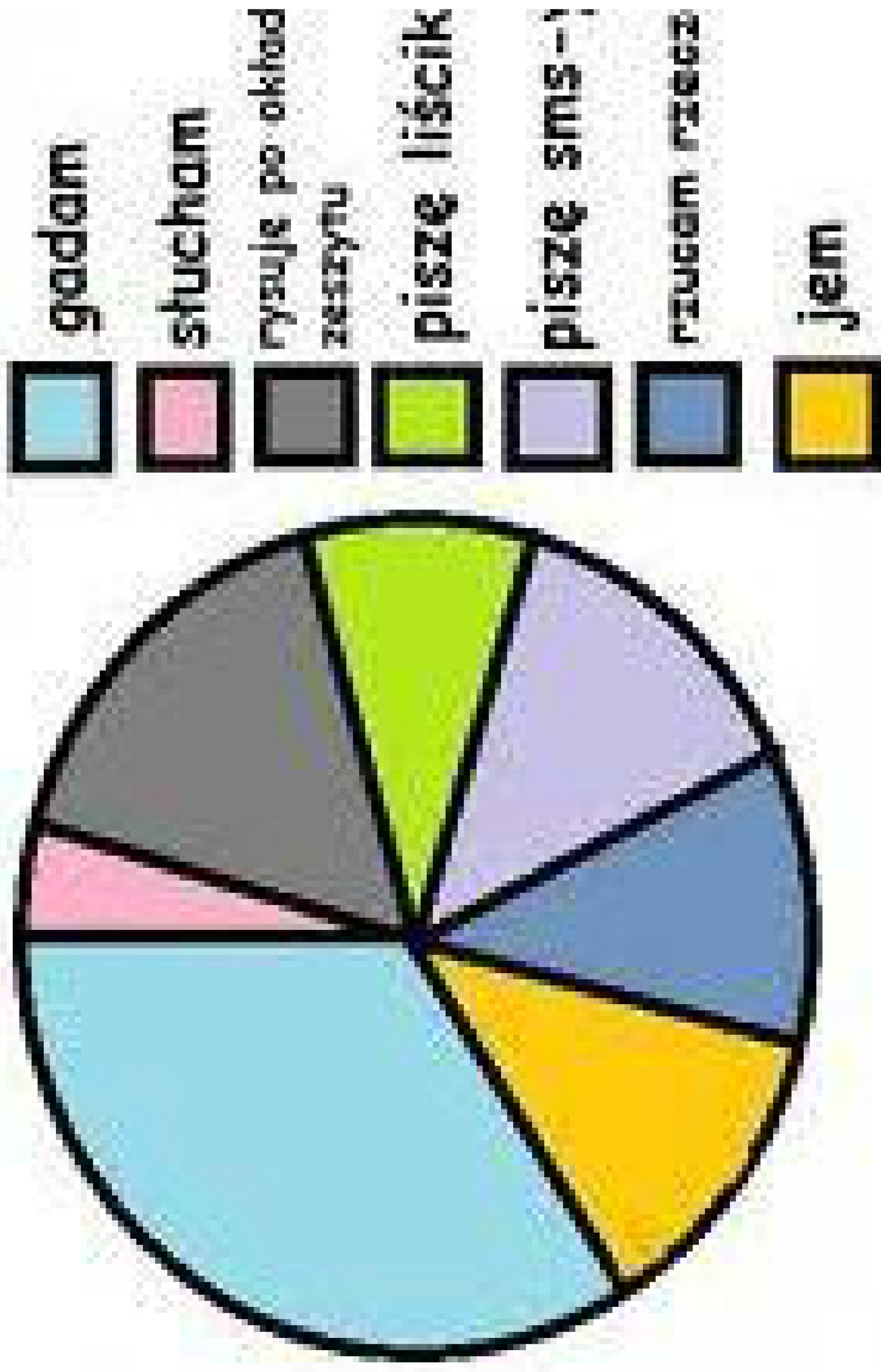
Ludzie ludziom zgotowali ten los

9 maja klasy trzecie gimnazjum pojechały do obozu Auschwitz - Birkenau.

Po wejściu przez słynną bramę z napisem Arbeit macht frei zobaczyli bloki więzienne, zgromadzone za szybami sterty włosów, butów, zabawek i innych rzeczy odebranych osobom, które czekała śmierć. Odbierano im imię i nazwisko, a nadawano numer, który tatuowano na przedramieniu. Wielkie wrażenie

zrobiło samo krematorium oraz Brzezinka. Trudno uwierzyć, w jakich warunkach żyli - choć nie jest to dobre - słowo więźniowie. Na koniec zobaczono nakręcony zaraz po wyzwoleniu obozu film. Widok wychudzonych postaci był przeraźliwy. Wracając, uczniowie żywo dyskutowali, do czego zdolny jest człowiek.

Co robisz na lekcjach?



HUMOR SZKOLNY

ZNALEZIONE W SIECI

Kolega pyta kolegę:

- I jak było po zakończeniu roku?
- Eeeee, dwa razy dostałem lanie od ojca..
- Dlaczego aż dwa
- Pierwszy raz jak zobaczył świadectwo, a drugi jak się połapał, że to jego.

Co to jest dziedziczność? - pyta nauczyciel ucznia.

- Dziedziczność to jest wtedy, gdy uczeń dostaje dwóję za wypracowanie, które napisał jego ojciec.

Wycieczka szkolna w muzeum.

Zainteresowanie Jasia wzbudza tabliczka umieszczona obok mumii.
- Tutaj jest napisane 2466 PNE. Co to może znaczyć - pyta kolegę.
- To chyba rejestracja wozu, który potrącił tego nieboszczyka.

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć.
- I co wtedy robisz?
- Czekam, aż mi przejdzie.

Duże litery

Na lekcji polskiego pani pyta się Jasia:
- Jasiu powiedz nam, kiedy używamy wielkich liter?
Na to Jasiu
- Kiedy mamy słaby wzrok!!!

HUMOR Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Biega, krzyczy pan Hilary Kto mi poda okulary?

Kobieta miała mały pokoik na gruszcze, w którym wyhowywała sześcioro dzieci.

Mam przeczytać książkę pt. "Opit w rosole"

Na chwilę straciłem nieprzytomność.

Mówi, że nie umie mówić.

Zginął pies z czarnym ogonem, do którego przywiązana była chora osoba.

Siedząc na ławce padał deszcz.

Tej jesieni widziałem klucz odlatujących żyraf.

Ołtarz gotycki składał się z blatu i czterech nóg

Kopernik był akrobatą bo napisał dzieło o obrotach.

W średniowieczu było wiele gangów, na przykład Wolfgang.

Kwas solny ma silne właściwości rżące.

Jak się nazywał syn Kazimierza Wielkiego?
Kazimierz Mały...

Mit o Prometeuszu

Za jego zuchwałość został ukarany beczką Pandory

HUMOR Z DZIENNICZKÓW SZKOLNYCH

Szczerzy zęby do nauczyciela.

Kradną ze szkolnej kuchni ziemniaki i robią z woźną frytki.

Naraża kolegów na śmierć, rzucając kreda po klasie.

Rzuca w koleżanki spreparowana żaba.

Kowalska i Józwiak nie chcą podać swego nazwiska.

Pociął koledze sweter, chcąc sprawdzić jakość wyrobu.

Zjada ściagi po klasówce.

Powiedział do pani woźnej, która zwróciła mu uwagę:
"Niech pani uważa, bo jutro może już pani nie pracować w tej szkole".

Zamknął nauczyciela na klucz i odmówił zeznań.

Udaje, że słucha nauczyciela.

Uczennica mówi "dzień dobry" do kolegi.

Rzuca ślimakami po klasie.

Zenek oświadcza mi się.

DEKALOG UCZNIĄ

1. Nie kuj - zawód kowala już się nie opłaca.

2. Nie ściągaj - dostaniesz zeza, i to rozbieżnego.

3. Nie denerwuj się - przecież dyrek jest na kawie.

4. Nie gryź ołówka - lasów coraz mniej.

5. Nie lej wody - nie każdy belfer da się utopić.

6. Co zadadzą dziś, zrób pojutrze, zawsze masz 2 dni wolnego.

7. Nie myśl za dużo - mózg ci się zlasuje.

8. Nie śpiesz się do szkoły - lekcja nie zając, nie ucieknie.

9. Nie mów za dużo - zęby też się poca.

10. W szkole odpoczywaj - życie cię jeszcze zmęczy.
